

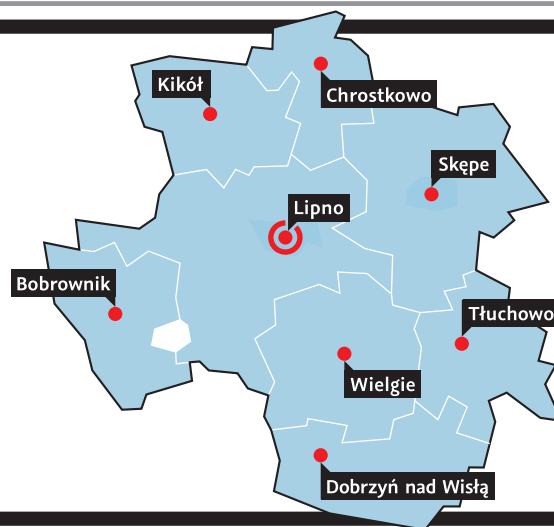
CZWARTEK
22 PAŹDZIERNIKA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 42/2015 (346)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W Szpiegowie nadal będzie ciemno?

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Mimo że na posiedzeniu komisji rolnictwa o nowe latarnie w Szpiegowie walczyli już nie tylko radny Jerzy Wasiołek i burmistrz Jacek Waśko, ale i kilkunastu obecnych tam mieszkańców, to realizacja inwestycji wciąż stoi pod znakiem zapytania



Żywa dyskusja w Szpiegowie pomiędzy radnymi Jerzy Wasiołkiem (po prawej) i Markiem Kołaczyńskim (z lewej), w środku przewodniczący komisji rolnictwa Mirosław Mierzejewski

Temat oświetlenia w Szpiegowie staje się powoli symbolem rozłamu w dobrzyńskiej radzie i otwartej wojny jaką z burmistrzem Jackiem Waśko prowadzą radni z klubu PSL i ich przyjaciele. Mimo że mieszkańcy na to zadanie kilka lat temu przeznaczili pieniądze z funduszu sołectkiego, mimo zapewnień poprzedniego

burmistrza i zabiegów nowego, lamp od skrzyżowania w centrum Szpiegowa do przystanku autobusowego wciąż nie ma.

Mieszkańcy działają

Sprawę w swoje ręce ponownie postanowili wziąć mieszkańcy tej i okolicznych miejscowości. Najpierw byli u przewodniczącego rady miasta Jerzego Żurawskiego, w poniedziałek wieczorem przyszli na posiedzenie komisji rolnictwa. Przypomnijmy, że na nowe lampy pieniądze w budżecie były, ale na ostatniej sesji radni zdecydowali, by przesunąć 20 tys. zł na budowę drogi do cmentarza w Mokowie. Wcześniej taką samą kwotę zamrozili i postanowili jej nie wydawać.

Jako pierwszy do wykonania inwestycji w Szpiegowie radnych przekonywał burmistrz Jacek Waśko. – Bądźmy odważni i nie

unikajmy decyzji. Ta sprawa ciągnie się za długo. Mieszkańcy czekają na konkrety. Na to zadanie są pieniądze, brakuje tylko dobrej woli części radnych. Zgadzam się z tym, że trzeba zinventaryzować oświetlenie w całej gminie, ale tego nie załatwimy dzisiaj. Natomiast teraz proszę państwa o decyzję: w lewo czy w prawo. Ostatnią decyzję rady miasta o przesunięciu środków z lamp w Szpiegowie na drogę w Mokowie zaskarżę do nadzoru, bo jest ona niezgodna z prawem – twierdzi Jacek Waśko.

O lampy w Szpiegowie od dawna walczy radny Jerzy Wasiołek ze Szpiegowa. On także domagał się od kolegów z rady jednoznacznego stanowiska.

– Nie trwómy czasu naszego i mieszkańców, którzy specjalnie przyszli na nasze obrady. Po-dejmijmy wreszcie decyzję. Gdy byliśmy razem z mieszkańcami u przewodniczącego Żurawskiego, ten nie złożył żadnej deklaracji, ale zapewnił, że przekazał sprawę przewodniczącemu komisji rolnictwa Mierzejewskiemu. Ten z kolei dzisiaj też nie ma żadnego stanowiska. Jak tak można postępować z ludźmi? Lekceważycie mieszkańców, to bardzo nieładnie. Z tego przystanku korzystają ludzie z kilku wsi – mówił Wasiołek.

Eksradna ostro do byłych kolegów

Największe emocje wzbudziło wśród mieszkańców, którzy pojawili się na obradach komisji, wystąpienie byłej radnej Teresy

Orbaczewskiej. Przypomnijmy, że prowadząca w tej miejscowości swój interes Orbaczewska w poprzedniej kadencji zrezygnowała z pełnienia mandatu, czując, że nie ma wpływu na decyzje władz gminy.

– Szkoda czasu na to, co robicie. Nie patrzcie na Szpiegów, bo zawsze było solą w oku, zawsze wam przeszkadzało. Poprzednia rada marnowała czas i wydzielaliśmy sobie pewne rzeczy, by udowodnić, że jest się silniejszym. Za lojalność było to, za przychylność tamto – zdradziła kulisy pracy w minionej kadencji. – Przestańcie się w to bawić, bo tą śmieszną zabawę ludzie widzą. Jesteście silnym ugrupowaniem i nie musicie tego robić. Każda droga, każda lampa w gminie jest ważna, to jest cel nadrzędny. Powinniście usiąść i zastanowić się nad priorytetami. A wy marnujecie czas swój i nasz. Nie musicie ciągle czegoś udowadniać, to ośmiesza i was, i nas. Zapraszam

na przystanek w Szpiegowie, wystarczy 10 minut. Przestańcie robić sobie na złość tym Szpiegowem. Znam wasze metody, to jest dziecinada.

Przewodniczący nieugięty

Te opinie nadal nie przekonały przewodniczącego Żurawskiego. Ani z jego strony, ani ze strony przewodniczącego Mierzejewskiego żadne deklaracje nie padły. – Trzeba usiąść ze wszystkimi radnymi i ustalić priorytety. Pan burmistrz tego nie robi, pan próbuje na nas wymóc decyzję, grożąc konsekwencjami. Nie rzecz w tym, by napuszczać na kogoś społeczeństwo. Trzeba znaleźć środki i to zrobić, a nie pokazywać, że tylko ja jestem, a wy do głosowania. Pracowałem z wieloma burmistrzami, spierałiśmy się, ale dochodziliśmy do porozumienia. Z panem nie ma takiej możliwości – odpowiedział Żurawski.

dokończenie na str. 27



DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Młodzi już głosowali

Publiczne Gimnazjum w Dobrzynie nad Wisłą przystąpiło do programu Młodzi Głosują – Wybory Parlamentarne. Jest to projekt realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Cztery uczennice – Martyna Redestowicz, Weronika Piątkowska, Julia Tarnicka i Aleksandra Sujka – i nauczyciel Sylwester Struś wykonali gazetkę informującą o funkcji oraz kompetencjach sejmiku i senatu. Na wywiadówce przeprowadzili akcję profrekwencyjną, podczas której zachęcali rodziców do udziału w wyborach. Zorganizowali też debatę wśród uczniów klas trzecich na temat: „Polska nie powinna przyjmować uchodźców i uchodźczyń?”. W poniedziałek w szkole odbyły się demokratyczne, tajne i powszechne wybory. Uczniowie głosowali podczas przerw. Wyniki, zgodnie z regulaminem akcji, będzie można opublikować po 25 października.

fot. nadesłane

SPRZEDAŻ PALIW HURTOWA I DETALICZNA
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP



Jacek
SOBORSKI

KANDYDAT DO SEJMU RP

LISTA NR 2

12

W SKRÓCIE

SKĘPE Nowym kierownikiem miejscowego posterunku policji jest dotychczasowy funkcjonariusz tej jednostki asp. szt. Zbigniew Stankiewicz. Były szef asp. szt. Jarosław Kuźmiński od 1 października pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie.

SKĘPE Radni miejscy jednomyślnie wybrali społecznego przedstawiciela swojej gminy do Sądu Rejonowego w Lipnie. Ławnikiem została Maria Szwech.

GMINA LIPNO 22 października o godzinie 9.00 w miejscowej kaplicy rozpoczną się uroczystości 100-lecia szkoły podstawowej w Radomicach. Po mszy świętej uczestnicy wydarzenia przemarszują do szkoły. Dyrektor Jolanta Kruszyńska zaprasza do udziału w obchodach jubileuszowych absolwentów oraz pracowników placówki.

POWIAT Trwa ogólnokrajowa loteria paragonowa. Każdy zakup za co najmniej 10 złotych, potwierdzony paragonem, może przetranszować się na cenną nagrodę. Wystarczy zarejestrować ten fakt na stronie www.lotteriaparagonowa.gov.pl. Zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie Mariusz Mańkowski przypomina, że zarówno sprzedawcy, jak i kupujący nie tylko wspierają uczciwą konkurencję, ale też mają szansę na wygranie nagród.

Lidia Jagielska

MATERIAŁ POCHODZI I JEST SFINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PO



Marek
BRUZDOWICZ

KANDYDAT DO SEJMU RP

LISTA NR 2

13

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Czekamy na przeszczep

LIPNO W Niemczech znalazł się dawca szpiku dla lipnowianina. W poniedziałek, 19 października, Sławomir Romanowski trafił do szpitala. Przeszczep odbędzie się pod koniec miesiąca

Informacja o chorobie pochodzącego z Lipna, a obecnie mieszkającego w Gdańsku Sławomira Romanowskiego dotarła do nas latem tego roku. W sierpniu DKMS zorganizowała, zadedykowany właśnie Sławkowi, dzień dawców szpiku w naszym mieście. Patronował mu burmistrz Paweł Banasik, o pomoc chorym apelowali rodzice mężczyzny.

– Akcja w Lipnie zakończyła się wynikiem 180 nowych zarejestrowanych potencjalnych dawców oraz 497 zł zebranych na rzecz fundacji DKMS – informuje Ewa Nawrot, koordynator ds. rekrutacji dawców. – Nikt jeszcze nie został dawcą rzeczywistym.

Pozostaje więc czekać na dzień, w którym ktoś z zarejestrowanych będzie mógł podzielić się szpikiem ze swoim bliźniakiem genetycznym walczącym z ciężką chorobą.

Takiego bliźniaka znalazł już Sławek. Ruszyły przygotowania do przeszczepu.

– Znalazł się dawca w bazie niemieckiej – mówi Sławomir Romanowski. – Sama procedura przeszczepu odbędzie się około 30 października i będzie poprzedzona chemioterapią.

Od poniedziałku lipnowianin przebywa w szpitalu. Przed nim trudne i ważne tygodnie, być może najważniejsze w życiu. Nam pozostaje wspierać go myślami i czekać na dobre wieści.

Przypomnijmy, że Sławomir Romanowski od kwietnia zmagają się z trudnym do pokonania przeciwnikiem – białaczką szpikową. Leczony był chemioterapią w gdańskiej klinice, szansą na wyleczenie jest jednak tylko przeszczep od dawcy niespokrewnionego. Mężczyzna ma 30 lat, studia ukończył

w Gdańsku i tam właśnie zaczął karierę zawodową.

Każdy, kto chciałby zadedykować Sławomirowi Romanowskiemu dobry uczynek, a nie zdążył się zarejestrować podczas lipnowskiej akcji, może to zrobić w każdej chwili. Wystarczy zarejestrować się na stronie DKMS i zamówić zestaw rejestracyjny, wypełnić formularz, pobrać wymaz i odesłać do fundacji. A potem już tylko czekać na szczęśliwy telefon o odnalezieniu bliźniaka genetycznego.

Przypominamy, że dawcą może zostać każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat. Ten szlachetny gest nie kosztuje ani grosza.

Szczegóły na www.dkms.pl.

Tygodnik CLI patronował akcji rejestracji dawców, teraz życzymy Sławkowi powrotu do zdrowia.

Lidia Jagielska

Skepe

Pół wieku razem

W piątek pięć par małżeńskich z miasta i gminy Skępe świętowało złote gody. Z okazji 50. rocznicy ślubu mieszkańcy otrzymali z rąk sekretarza Zbigniewa Mańkiewicza medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Podobnie jak przed półwieczem, tak i teraz pięć par małżeńskich odwiedziło skępski Urząd Stanu Cywilnego i ponownie stanęło przed urzędnikiem. Tym razem plany i niepewność zastąpiły podsumowanie i doświadczenie. Pełnych miłości uśmiechów nie zabrakło na twarzach jubilatów. Były kwiaty, goście i życzenia oraz, jak to w USC bywa, podniosła atmosfera.

– 50 lat temu towarzyszyły wam uśmiechnięte twarze waszych bliskich, rodziców, rodzeństwa – mówiła w piątek do jubilatów Teresa Trojanowska z USC w Skępem. – Życzylimy wam zdrowia i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia. Z pewnością towa-

rzyszyła wam wtedy, mniej lub bardziej zauważalna, nuta obawy i z troskowania u progu startu w nieznaną przyszłość. Na pewno nie było łatwo, ale weszliście w to nowe życie, które nauczyło was szanować człowieka. Dzisiaj, kiedy myślami sięgacie wstecz, nie żałujecie tych wspólnie przeżytych dni bo wiecie, że 50 wspólnych lat to dowód zrozumienia i wzór zgody. Trud pracy i wyrzeczeń oraz zgodność pożycia małżeńskiego doceniły nasze władze państwowe.

W uroczystości, oprócz bliskich jubilatów, uczestniczył sekretarz Skępego Zbigniew Mańkiewicz i przewodniczący rady miasta Ryszard Szewczyk. Prezydent RP

Andrzej Duda przyznał pięciu skępskim parom medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Irena i Mieczysław Berkanowie, Irena i Jan Jankowscy, Wiesława i Jan Kalkszejnowie, Janina i Marian Kuczmarscy oraz Zyta i Bernard Wegnerowie.

– Widzę, że każdy dzisiaj ma uśmiechniętą, radosną twarz i przypomina sobie ten dzień, w którym zawarł związek małżeński – mówił Ryszard Szewczyk. – Wszystkiego najlepszego, wielu kolejnych, wspólnie spędzonych lat życzę jubilatów w imieniu swoim i wszystkich radnych. Życie nie kończy się na tym jubileuszu, więc teraz do setki, do setki.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Złoci jubileci w komplecie

Skuteczny dla Lipna



Lider PO w regionie



 **Lenz** Tomasz

Publikacja sfinansowana przez KW Platforma Obywatelska RP

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PIS

Wybory do Sejmu RP 2015

14 TAK 14nastki z Lipna

Spośród wielu punktów naszego programu naprawy państwa, najbardziej popieram i zagłosuję na **TAK** w następujących sprawach:

- 1 Przywrócenia dotychczasowego wieku emerytalnego
- 2 Darmowych leków dla seniorów
- 3 Podniesienia kwoty wolnej od podatku (do 8 tys.PLN)
- 4 Ustanowienie dodatku rodzinnego 500 PLN na dziecko
- 5 Zniesienia VAT na ubranka dziecięce
- 6 Bezpłatnego drugiego kierunku studiów
- 7 Obniżenia (do 15%) CIT dla małych firm
- 8 Opodatkowania instytucji finansowych i hipermarketów
- 9 Świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych
- 10 Minimalnej stawki godzinowej za pracę 12 zł brutto
- 11 Czasowych ulg dla rozpoczynających działalność
- 12 Rozszerzenia zakresu pomocy i ubezpieczeń rolniczych
- 13 Wprowadzenia mechanizmów ochrony polskiej ziemi
- 14 Zachowania złotówki jako waluty narodowej

Jolanta
Zielińska

Głosując na mnie w wyborach do Sejmu 25 października, zagłosują Państwo na **TAK** we wszystkich tych istotnych sprawach

Lista nr **1** Poz. **14**



Przyszłość rolnictwa

WYWIAD ▶ Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 to nowe możliwości, ale także wyzwania, które trzeba podjąć. Co jest priorytetem w rozwoju polskiego rolnictwa na najbliższe lata zapytaliśmy Andrzeja Grossa, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



– Nowy PROW to 13,5 mld euro na różnego typu inwestycje, z tego znaczna część jest przeznaczona na rozwój rolnictwa. Jednak czy w obecnej sytuacji na rynku, producenci będą skłonni jeszcze inwestować w rozwój i zwiększać produkcję?

– Nominalnie jest to 13,5 mld euro, ale zgodnie z umową partnerską dochodzi jeszcze 5,2 mld euro z funduszy spójności. A to już ponad 18,7 mld euro. Po raz pierwszy zostały przygotowane dwa spójne instrumenty – nowy system płatności bezpośrednich i właśnie PROW 2014-2020. Są one ukierunkowane na rolnika aktywnego. Tacy rolnicy z pewnością będą inwestować, mimo nierzadko niestabilnej i niełatwej sytuacji na rynku rolnym.

– Jak w nowym PROW jest ukierunkowane wsparcie na modernizację gospodarstw?

– W PROW 2014-2020 postanowiono ukierunkować wsparcie modernizacyjne przede wszystkim dla tzw. gospodarstw rodzinnych, głównie w zakresie rozwoju, produkcji mleka krowiego, bydła mięsnego, prosiąt, operacji związanych ze zmianami technologicznymi i innowacjami w gospodarstwie. Pomoc dla małych gospodarstw rolnych będzie przebiegała dwutorowo. Z jednej strony będzie wsparcie na restrukturyzację, z drugiej strony możliwość przekazania gospodarstwa większemu czy sięgnięcia po środki na prowadzenie działalności niezwiązanej z rolnictwem.

– Po większe środki mogą sięgać dobrze zorganizowani rolnicy. Czy środki w ramach PROW pozwolą nam przybliżyć się do zachodniego poziomu

zorganizowania się rolników?

– Rosyjskie embargo, a następnie zastosowane przez Komisję Europejską instrumenty pomocowe, pokazały dobitnie, że bez zorganizowania rolnicy tracą znacznie więcej i muszą dywersyfikować rynki zbytu. Embargo było ciosem dla polskich producentów i przetwórców. Przykłady takich krajów jak Francja czy Niemcy dobitnie pokazują, że jeśli rolnicy są zorganizowani, mają większą szansę na bycie konkurencyjnymi na rynku, na obniżenie kosztów produkcji i zachowanie nadwyżki. Zarabiają wtedy oni, a nie pośrednicy. PROW 2014-2020 będzie wspierać rolników, którzy chcą się organizować, chociażby w grupy producenckie. Poprzez grupy rolnicy stają się bardziej odporni na niekorzystne działanie rynku.

– Czy w PROW 2014-2020 jest przewidziane wsparcie na dalszy rozwój przetwórstwa?

– Wsparcie przetwórstwa i marketingu produktów rolnych to spora szansa dla tych rolników, którzy pragną uruchomić przetwórstwo we własnym gospodarstwie. Konsumentów z pewnością ucieszy to, że poprawie ulegnie jakość produkowanej żywności.

A ci rolnicy, którzy zdecydują się uczestniczyć w krajowych i unijnych systemach jakości otrzymają 2 tys. euro rocznie przez 3 lata. Dodatkowo podmiot utworzony przez co najmniej dwóch producentów wytwarzających żywność w ramach tych systemów jakości może ubiegać się o 70 proc. zwrotu kosztów przeprowadzenia działań informacyjnych.

– W nowym PROW znalazły się środki na rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich?

skich?

– Wieś staje się dziś atrakcyjnym miejscem do zamieszkania, ale i prowadzenia biznesu. Nowi mieszkańcy to nowe potrzeby. Rynek usług z pewnością będzie się rozwijał. Stąd zaplanowane jest wsparcie, by ten proces był kontynuowany. W ramach PROW 2014-2020 propozycją na tworzenie miejsc pracy będzie m.in. premia na rozpoczęcie działalności pozarolniczej. Pozwoli to na podniesienie atrakcyjności pracy na wsi, także poza rolnictwem. Warto podkreślić, że po raz pierwszy obserwujemy odwrotny kierunek migracji – z miasta na wieś. To przecież o czymś świadczy.

– W ramach nowego PROW można też sięgnąć po środki na projekty związane np. z budową kapitału społecznego, zachowaniem dziedzictwa kulturowego terenów wiejskich?

– Koła gospodyń wiejskich czy ochotnicze straże pożarne, a także różne stowarzyszenia, to na wsi wręcz instytucje, które tworzą lokalne więzy i dbają o zachowanie dziedzictwa kulturowego. Dlatego trzeba je wspierać, będzie taka możliwość między innymi dzięki programowi Leader. Warto też pamiętać, że od wieków rolnictwo jest strażnikiem środowiska naturalnego. Dlatego w PROW 2014-2020 działania o charakterze ekologicznym i środowiskowym mają rzeczywiste swój ogromny udział.

– Na koniec pozostaje zapytać o to, nad czym należy pracować, by polskie rolnictwo dalej się rozwijało?

– Trzeba postawić na modernizację gospodarstw i przetwórstwa rolno-spożywczego. Wykorzystać również potencjał istniejący w małych gospodarstwach, wykorzystać możliwości znalezienia nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Najważniejsze jest to, by rolnicy zaczęli jeszcze aktywniej wspólnie działać. Zrzeszanie się jest niezbędne. Należy popracować także nad systemem ubezpieczeń upraw. Ważne jest również wsparcie gospodarki wodnej i zapobieganie stepowaniu. Melioracja w pełnym tego słowa znaczeniu, musi stać się narodowym programem, który będzie rozwiązywał kwestię deficytu wody. Te wszystkie czynniki z pewnością mają wpływ na rozwój rolnictwa i sektora rolno-spożywczego.

Skepe

Kto wyjaśni okoliczności wypadku burmistrza?

W tym tygodniu dowiemy się, która jednostka policji zajmie się wyjaśnieniem okoliczności wypadku drogowego z 18 września z udziałem burmistrza Piotra Wojciechowskiego. Komenda w Lipnie złożyła wniosek o wyłączenie z tej sprawy

Przypomnijmy, że burmistrz Skepego przed miesiącem był uczestnikiem wypadku drogowego w Karnkowie. Jego citroen zderzył się z jadącą z naprzeciwka ciężarówką. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Włodarz trafił do szpitala. Jego obowiązki przejął sekretarz Zbigniew Małkiewicz. Sprawował je do piątku, bo wtedy Wojciechowski

wrócił do pracy.

Przyczyny zdarzenia drogowego wyjaśni policja, ale nie lipnowska.

– Chodzi o to, żeby postępowanie nie budziło żadnych wątpliwości. Sprawę przejmie inna jednostka policji – mówi officer prasowy KPP w Lipnie Anna Kozłowska.

Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Tu leczą uzależnienia

W budynku po dawnej szkole w Mokowie działa już ośrodek leczenia uzależnień. Placówka niepubliczna ma służyć mieszkańcom powiatu lipnowskiego i nie tylko.



Placówka została otwarta. Wstęgę przecięli: starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz właściciele ośrodka Zofia Pachnik i Mariusz Wiśniewski

Ośrodek funkcjonuje pod szyldem Centrum Edukacji Doradztwa i Rozwoju, które prowadzi podobne placówki na terenie całego kraju. Jednak ta w Mokowie to, póki co, przedsięwzięcie w stu procentach prywatne. Założyciele kupili budynek po dawnej szkole od spółki Lekarze Rodzinni z Lipna i przystosowali go pod własne potrzeby. Na razie CEDR Mokowo działa jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, ale właściciele starają się o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

– Najpierw będą szkolenia dla komisji ds. rozwiązywania alkoholowych i tygodniowe turnusy dla uzależnionych. Od stycznia ruszymy pełną parą. Pacjenci będą mogli tutaj mieszkać, bądź dojeżdżać na oddział dzienny. Docelowo chcemy zatrudnić ok. 10 osób – wyjaśniają Zofia Pachnik i Mariusz Wiśniewski, właściciele CEDR Mokowo. – My jesteśmy spod Bydgoszczy,

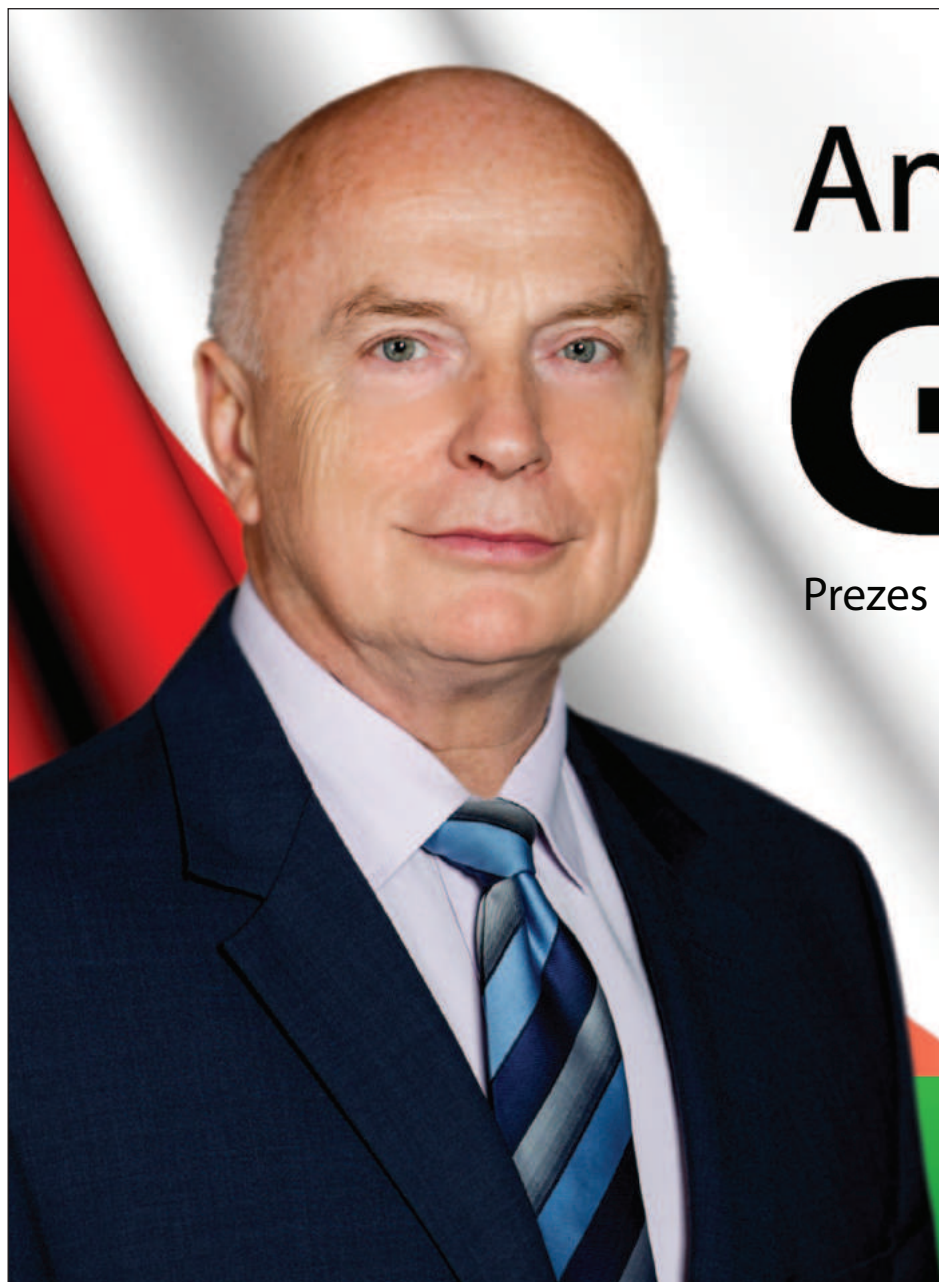
ale właśnie tutaj jest biała plama w województwie, jeśli chodzi o leczenie uzależnień. Dysponujemy 30 łózkami i 30 miejscami na oddziale dziennym. Leczyć będziemy uzależnienia wszelkiego rodzaju: od alkoholu, narkotyków, dopalaczy i uzależnienia behawioralne. Zapotrzebowanie na takie usługi jest duże, a kolejki w ośrodkach w województwie długie.

Uroczyste otwarcie placówki odbyło się w środę, 14 października. Symbolicznego przecięcia wstęgi, razem z założycielami ośrodka, dokonał starosta Krzysztof Baranowski.

Na otwarcie zaproszeni zostali także przedstawiciele wszystkich samorządów z powiatu lipnowskiego. Pojawiła się większość z nich. I prawie każdy do życzeń dodał także upominek.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



Andrzej GROSS

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

POLSKIE
STRONNICTWO
LUDOWE*Blisko ludzkich spraw*

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Lista nr **5** Pozycja nr **3**

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Szanowni Państwo!

Zbliżają się wybory do polskiego parlamentu. Nie lubię „festiwalu” przedwyborczych obietnic. Wierzę, że dałem się poznać mieszkańcom naszego regionu jako człowiek o niezłomnych zasadach, dobrze służąc ludziom i ziemi którą reprezentuję w Sejmie RP. Jesienią o przyszłości Polski i naszego województwa zadecydują wyborcy. Ja również potrzebuję Państwa głosów, które potwierdzą skuteczność mojej pracy poselskiej. Do urn pójdziemy wszyscy razem, bo każdy głos jest ważny.

Pozdrawiam

**25 października będziemy wspólnie
decydować o Naszej przyszłości.**



*Zawsze blisko ludzi,
blisko ludzkich spraw*

**Zbigniew
SOSNOWSKI**

*Twój Kandydat
do Sejmu RP*

Lista **5**
Pozycja **1**



Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!**PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA****POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227**

REKLAMA

**GMINA LIPNO ▶ Ślubowanie w Maliszewie**

W miniony poniedziałek pierwszoklasiści zostali pełnoprawnymi członkami społeczności Szkoły Podstawowej w Maliszewie. Do uroczystości przygotowali się pod okiem wychowawczyni Weroniki Kornackiej. Odświętnie ubrane dzieci zaprezentowały krótką inscenizację, a potem złożyły ślubowanie gorąco zapewniając, że będą wzorowymi uczniami. Na potwierdzenie swoich słów wszyscy pozostawili odcisk palca wskazującego w księdze pamiątkowej. Był też słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców, wręczenie dyplomów oraz drobnych upominków przygotowanych przez starszych kolegów.

fot. nadesłane

Małkiewicz pozwał do sądu radnego Targańskiego

SKĘPE ▶ Mieszkaniec Skępego żąda przeprosin za publiczne i wybiórcze wygłaszanie faktów z jego życia przez radnego Romana Targańskiego. Ten nie poczuwa się do winy. Sprawą zajmie się sąd

Zaczęło się w sierpniu br. Małkiewicz, mieszkaniec Skępego, dopytywał o istotne dla niego sprawy dotyczące miasta i wyraźnie irytował rajców. Radni odpowiadali na pytania, ustosunkowywali się do poruszanych zagadnień albo milczeli. Radny Roman Targański mówił: – Ja któryś raz powtarzam, że pan Małkiewicz przesadza, takie sprawy powinny być załatwiane na komisjach, wtedy można by merytorycznie wyjaśnić, tylko że pan Małkiewicz na komisje nie chce przychodzić. Ja chciałbym wrócić, jakim człowiekiem jest pan Małkiewicz Zdzisław. Skończył szkołę podstawową w Skępem, potem wyjechał do szkoły górniczej, tam pracował jako górnik, a po latach wrócił do Skępego jako mieszkaniec i pobudował się. Był prezesem klubu sportowego, który doprowadził do ruiny, który musiał zostać zamknięty. A teraz jest najmądrzejszy.

Targański oceniał więc i starał się przedstawić życiorys mieszkańca uczestniczącego w sesji. To zbulwersowało Mał-

kiewicz, poczuł się zaszczyty i obrażony. Nie przewidywał, że fakty z jego życia będą tematem sesji.

– I to jeszcze nie całkiem prawdziwe – mówi Zdzisław Małkiewicz. – Bo żeby napisać czyjś życiorys, to trzeba znać wszystkie fakty. Pan Targański wygłosił zdanie, że skończyłem szkołę podstawową. Obrażony czuję się tym, że teraz mieszkańcy (sesja była nagrywana – red.) znają nieprawdziwe fakty, ale też samym upublicznianiem mojego zawodu czy wykształcenia. To nie jest zgodne z prawem, a radny powinien to wiedzieć. Stwierdzenie „skończył szkołę podstawową” oznacza, że mam wykształcenie podstawowe i za te kłamstwa ich autor musi odpowiedzieć. Skończyłem szkołę średnią, mam na to dokumenty, ale to już nie było ważne.

Małkiewicz zapowiada dochodzenie swoich roszczeń w sądzie. Ale najpierw, podczas ostatniej sesji Rady Miasta w Skępem, poinformował o zamiarach rajców i zaapelował do Targańskiego o publiczne

przeprosiny. Nie doczekał się, bo radny Targański uważa, że życiorys nie przedstawiał, bo jego zdaniem: „...życiorys zawiera cyfry, a to były fakty...”.

Tłumaczenia były pokrętne, ale radny Targański doskonale do potyczki słownej się tym razem przygotował i odczytał publicznie ratuszowy protokół z 2005 roku. Chodziło o działalność Małkiewicza w klubie sportowym „Błękitni”. Radny przypomniał, cytując, że klub „Błękitni” prowadził podwójną księgowość itp., do rzadkości nie należało picie alkoholu po turniejach. Zarzuty spisane w urzędowym protokole są mocne. Mimo że zdarzenia sięgać miały 10 lat wstecz, to postanowiliśmy przyjrzeć się im, bo w naszej ocenie mają charakter prawnokarny.

Okazuje się, że skępski ratusz też był tego zdania i na protokole nie poprzestał, a o swoich spostrzeżeniach powiadomił policję. Sprawa trafiła do prokuratora. 22 czerwca 2005 roku Komenda Powiatowa Policji w Lipnie, pod nadzorem prokuratora,

wszczęła śledztwo w sprawie nieprawidłowości w prowadzeniu ewidencji finansowej klubu „Błękitni”. Przesłuchani zostali świadkowie, śledczy otrzymali dokumenty finansowe klubu, z których wywnioskowali, że dokumentacja to była już szczegółowo badana przez RIO oraz skępski ratusz. Obie kontrole stwierdziły prawidłowe wydatkowanie środków z dotacji. Śledczy ustalili, że prezes klubu pełnił funkcję społecznie, wynagrodzenie otrzymywał tylko jako trener. Wzorowo była prowadzona również dokumentacja dotycząca wydatkowania środków własnych. Żadnych zachowań sprzecznych z prawem śledczy się nie dopatrzili i w październiku 2005 roku prokurator śledztwo umorzył.

Prokuratura Rejonowa w Lipnie zawiadomiła o tym fakcie Urząd Miasta i Gminy w Skępem i zapewne ten dokument w aktach sprawy klubu „Błękitni” musi być. Burmistrz Skępego w 2010 roku w odpowiedzi na żądanie Małkiewicza pisemnie odpowiadał: „Klub „Błękitni” nie posiada żadnych zaległości (...), złożył sprawozdanie końcowe z wykonania zadania, które zostało sprawdzone pod względem merytorycznym oraz formalno-rachunkowym. Sprawozdanie to przyjęto bez uwag. Klub rozliczył się zgod-

nie z umową i harmonogramem realizacji zadania” – wyjaśniał wtedy Andrzej Gatyński, ówczesny władz Skępego.

Klub sportowy nie istnieje, zarzuty i podejrzenia wyjaśniły powołane do tego służby. Zdzisław Małkiewicz informuje, że pozwie radnego za wypowiedziane na obu sesjach słowa. Zachowanie podczas obrad rady nie podoba się mieszkańcom.

– Taka pyskówka nikomu nie służy – zakończył spór mieszkaniec uczestniczący w ostatniej sesji rady miasta.

Żaden radny, oprócz Targańskiego, nie polemizował już z Małkiewiczem. Wygląda więc na to, że teraz będziemy świadkami tylko merytorycznych rozmów radnych z władzami Skępego i mieszkańcami. Mamy też rzeczowe zapewnienie przewodniczącego rady: – Ja postanowiłem oddzielić wszystko grubą kreską – deklaruje Ryszard Szewczyk.

15 października Zdzisław Małkiewicz wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia przeciw radnemu Romanowi Targańskiemu. Czuje się obrażony i zaszczyty. Żąda przeprosin za słowa wypowiedziane podczas obydwu posiedzeń Rady Miasta w Skępem i zadośćuczynienia z przeznaczeniem na cele społeczne.

Lidia Jagielska



GMINA KIKÓŁ ▶ Złote gody

W sobotę mieszkańcy Trutowa Marianna i Stanisław Wróblewscy obchodzili 50. rocznicę pożycia małżeńskiego. Jubilaci świętowali w towarzystwie syna i trzech córek, 18 wnuków i 3 prawnuków. Gratulujemy i życzymy kolejnych wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu!

fot. nadesłane



GMINA LIPNO ▶ Z życzeniami do nauczycieli

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej uczniowie klas IV–VI Szkoły Podstawowej w Maliszewie wraz z nauczycielką języka polskiego Joanną Słaboszewską i nauczycielką muzyki Dorotą Modrzejewską przygotowali humorystyczne przedstawienie o relacjach nauczyciel – uczeń. A Samorząd Uczniowski pod okiem Magdaleny Kucińskiej zadbał o laurki i kwiaty. Piosenkę z dedykacją otrzymał nauczyciel wuefu Michał Kuźniak.

fot. nadesłane

Ubóstwiają ziemniaki

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Sąsiednie Tłuchowo ma dynię, a w Dobrzyniu nad Wisłą najpopularniejsze są potrawy z ziemniaków. 10. edycja tradycyjnego Festiwalu Smaków z pyrami w roli głównej odbyła się 14 października



Podziękowania otrzymała szefowa rady kobiet Dorota Krzemieniecka

Imprezę co roku organizuje, wspólnie z Miejsko-Gminną Radą Kobiet w Dobrzyniu nad Wisłą, wybrane sołectwo. Jubileuszową edycję przygotowały Lenie Wielkie. W tej miejscowości nie ma świetlicy wiejskiej, więc burmistrz Jacek Waśko udostępnił na potrzeby festiwalu salę w remizie OSP Dobrzyń.

– To już dziesiąty festiwal smaków. Impreza poświęcona jest ziemniakowi. Mamy 36 potraw na bazie tego warzywa – mówi Dorota Krzemieniecka, przewodnicząca Miejsko-Gminnej Rady Kobiet w Dobrzyniu nad Wisłą.

Skoro ziemniak jest symbolem dobrzyńskiej kuchni, to jakie potrawy są szczególnie godne polecenia? – Kluski ziemniaczane i placek po zbójce – bez wahania odpowiada szefowa M-GRK.

Zaśpiewała...

Maryla Rodowicz

Zamiast konkursu na najsmaczniejsze potrawy, przyznano wyróżnienia dla wszystkich pań. Obok degustacji były też występy artystyczne. Pojawiła się nawet dobrzyńska wersja Maryli Rodowicz i co godne uwagi, porwała do tańca dobrzyńskie władze. I tak pod rękę

z nią poszli burmistrz Jacek Waśko i przewodniczący rady miasta Jerzy Żurawski. Żeby taki widok był możliwy na co dzień...

Na imprezie pojawiły się także barwne Chaliniarki, zawsze zwarte i gotowe do doskonałej zabawy.

– Bawimy się świetnie, ale czuję się trochę pominięta, bo mogłam zająć pierwsze, a nie drugie miejsce w konkursie – mówiła z uśmiechem Katarzyna Lewandowska z Chalina. – Brałam udział m.in. w tarcu ziemniaka na czas. Palce i kostki mam całe, więc nie jest źle. Koleżanki przygotowywały potrawy, m.in. zapiekankę z ziemniakami. Pomysł na imprezę jest świetny, dlatego zawsze w niej uczestniczymy.

Festiwalowi towarzyszyły występy lokalnych artystów, m.in. zespołu „55 Plus”. Jak zapewnili organizatorzy, zabawa trwała, dopóki gościom wystarczyło sił. Jedzenia na pewno nie zabrakło.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



W Dobrzyniu przekonali się, że muzyka łączy. Pod rękę z Marylą burmistrz Jacek Waśko i przewodniczący rady miasta Jerzy Żurawski, którym na co dzień nie zawsze jest po drodze



Tarcie ziemniaka na czas



Katarzynie Lewandowskiej z Chalina upominek wręczył radny Jerzy Wasiołek

MATERIAŁ SFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW KKW ZJEDNOCZONA LEWICA SLD+TR+PPS+UP+ZIELONI

Jerzy WENDERLICH

Zjednoczona Lewica
SLD+TR+PPS+UP+Zieloni
Lider listy nr 6

Materiał sfinansowany przez KKW Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni

Nikłe zainteresowanie ludzi polityką

WYBORY ▶ Z inicjatywy Barbary Andrzejewskiej z Baran w gminie Lipno, prezeski Stowarzyszenia Rozwoju Wsi im. Św. Jadwigi Królowej Polski, w sobotę w Krzyżówkach odbyło się spotkanie obywatelskie poświęcone wyborom do parlamentu. Frekwencja, niestety, była niska



Zaproszenie przyjęła trójka kandydatów na posłów: Jolanta Zielińska z Lipna, Mariusz Lewandowski z Torunia (z lewej) oraz Jacek Zająkała z Kikół (z prawej)



Na widowni zasiadło kilkanaście osób

– Pomysł zorganizowania spotkania wziął się stąd, że niektórzy ludzie nie znają nawet swoich sołtysów, a co dopiero kandydatów do sejmiku. Skoro mają wybierać, to powinni poznać ich wszystkich. Nie działamy w imieniu partii, zaprosiliśmy wszystkich kandydatów z powiatu. Próbowałam się skontaktować ze wszystkimi komitetami wyborczymi, prawie wszystkie

odpowiedziały. Prosiłiśmy gminy o umieszczenie informacji o spotkaniu na stronach internetowych. Dziękujemy gminom Wielgie czy Tłuchowo, które odpowiedziały na nasz apel – mówi Barbara Andrzejewska.

Założenie było takie, by mieszkańcy poznali swoich kandydatów. Wyszło raczej skromnie, bo zjawiała się jedynie trójka z czterestu

osób kandydujących do sejmiku (jest jeszcze jeden kandydat do senatu). Ale ci, którzy się pofatygowali, mieli okazję do zaprezentowania siebie i tym samym walki o elektorat. – Nie jestem zadowolona ani z frekwencji wśród kandydatów, ani wśród mieszkańców. Ludzie nie są do tego typu inicjatyw przyzwyczajeni. Szkoda, że było mało ludzi, ale poza tym spotkanie było udane. Nie było polityki, a merytoryczna dyskusja. Oprócz tego była swoboda i możliwość wypowiedzenia się. Ze spisanych tutaj postulatów stworzymy list intencyjny do przyszłych posłów – dodaje Andrzejewska.

Pytania i odpowiedzi

Moderatorka spotkania tak ułożyła rozmowy, by każdy z kandydatów odpowiadał na te same pytania i by miał na to podobny czas. Zamieniana była też kolejność wypowiedzi, by nikt nie był faworyzowany. Poszczególne bloki umilały przerwy muzyczne, gdy wspólnie śpiewano znane piosenki. A jakie były pytania do kandydatów? Dlaczego kandydują z danej listy, jakie są ich priorytety, dlaczego to na nich powinniśmy zagłosować.

– Kandyduję, bo podoba mi się program PiS-u, partia ta chce naprawić państwo. Mam nadzieję, że jeśli dojdzie do władzy, zajdzie wiele zmian na lepsze. Moje priorytety to: zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków, pakiet

świadczeń zdrowotnych. PiS ubiega się o ludzi średnio zamożnych, wspiera emerytów, rolników, chce sprawiedliwego państwa. Ja sama chciałabym nieść pomoc rolnikom, emerytom i niepełnosprawnym – mówiła podczas spotkania Jolanta Zielińska, kandydatka z list PiS.

– Jestem m.in. prezesem Stowarzyszenia Kibiców Elany Toruń, przez Tuska zwany kibolem. Chcę wyrzucić złodziei z Wiejskiej. Czemu startuję z listy Zbigniewa Stonogi? Bo to jest człowiek, który mówi głośno to, co inni tylko szepczą. Moje priorytety to sprawiedliwość, równość i gospodarka. Naprawić trzeba służbę zdrowia, ograniczyć bezrobocie, zapobiec migracji młodych ludzi za granicę – wyjaśnił Mariusz Lewandowski z Torunia, kandydat z listy KWW Zbigniewa Stonogi.

– Przez dwie kadencje byłem wójtem gminy Kikół, jedną kadencję radnym powiatowym, obecnie pracuję w Urzędzie Miasta w Zdunach. Pracuję także społecznie, działałem m.in. jako wolontariusz Szlachetnej Paczki. Kandyduję z listy PiS, bo Polsce potrzebna jest zmiana na lepsze. PiS w przeciwieństwie do PO, która straszy prezesem Kaczyńskim, ma konkretny program opierający się na trzech filarach:

zdrowie, praca, rodzina. Moje priorytety to oświata, rolnictwo i polityka zagraniczna. Potrzebne są też jasne przepisy i sprawiedliwość – dodał Jacek Zająkała kandydujący z listy PiS.

Spotkanie trwało ok. 70 minut. Każdy miał możliwość wypowiedzenia się. Na koniec zebrano postulaty mieszkańców na samoprzylepnych karteczkach. Zostaną one spisane i utworzony będzie z nich list intencyjny do nowo wybranych posłów. I choć kandydatów w Krzyżówkach pojawiła się tylko trójka, to być może zdobyli oni głosy tych kilkunastu mieszkańców, którzy zasiedli na widowni.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Spotkanie poprowadziła Barbara Andrzejewska,

Oni kandydują z naszego powiatu

Już w niedzielę, 25 października, odbędą się wybory parlamentarne. Zdecydujemy w nich, kogo wybrać zarówno do sejmiku, jak i do senatu. Pośród setek kandydatów w całym kraju jest też 15 osób z powiatu lipnowskiego, które ubiegają się o mandaty poselskie lub senatorskie. Oto one:

Lista nr 1: KW Prawo i Sprawiedliwość

14. Jolanta Zielińska – urzędnik państwowy – Lipno – nie należy do partii politycznej
22. Jacek Zająkała – urzędnik samorządowy – Kikół – członek partii Prawo i Sprawiedliwość

Lista nr 2: Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP

9. Dorota Łańcucka – pedagog – Lipno – członek partii Platforma Obywatelska RP
13. Marek Bruzdowicz – lekarz – Lipno – nie należy do partii politycznej
22. Jerzy Kowalski – ekonomista – Skępe – członek partii Platforma Obywatelska RP

Lista nr 3: Komitet Wyborczy Partia Razem

6. Marzena Anna Kowalska – technik administracji – Dobrzyń nad Wisłą – nie należy do partii politycznej

9. Cezary Marcin Kowalski – hydraulik – Dobrzyń nad Wisłą – nie należy do partii politycznej
11. Mieczysław Chyliński – murarz – Maliszewo – nie należy do partii politycznej

Lista nr 5: Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

2. Krzysztof Baranowski – pracownik samorządowy – Kikół – członek partii Polskie Stronnictwo Ludowe
24. Mariola Rybka – pielęgniarka – Lipno – nie należy do partii politycznej

Lista nr 6: Koalicyjny Komitet Wyborczy Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni

12. Agnieszka Jeżewska – nauczyciel nauczania początkowego – Lipno – nie należy do partii politycznej
19. Sebastian Maciej Olewiński – urzędnik samorządowy – Dobrzyń nad Wisłą – członek partii Sojusz Lewicy Demokratycznej

Lista nr 10: Komitet Wyborczy Wyborców Zbigniewa Stonogi

3. Wojciech Jagliński – zastępca kierownika sklepu – Lipno – nie należy do partii politycznej

Lista nr 13: Komitet Wyborczy Samoobrona

10. Edmund Kazimierz Czerwiński – rolnik – Wielgie – członek partii „Samoobrona”

Senat:

Zbigniew Agaciński – Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe – rolnik – Maliszewo – członek partii Polskie Stronnictwo Ludowe

Jak głosować i o czym pamiętać?

Lokale wyborcze będą czynne od godz. 7.00 do 21.00. Jeśli jednak dotrzemy do komisji wyborczej tuż przed zamknięciem, a zdążymy uzyskać kartę do głosowania, komisja poczeka, aż oddamy swój głos. Wybierając się do takiego lokalu musimy pamiętać o zabraniu dowodu osobistego lub paszportu. Gdy głosujemy poza miejscem swojego zameldowania, trzeba przedstawić zaświadczenie o prawie do głosowania.

Po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość bądź zaświadczenia o prawie do głosowania, otrzymamy kartę do głosowania. Udajemy się z nią do wyznaczonego miejsca, zapewniającego nam tajność wyboru. Głosowanie odbędzie się na różnokolorowych kartach. Wybieramy jednego kandydata do sejmiku, stawiając na karcie głosowania znak „X” obok jego nazwiska i jednego kandydata do senatu w ten sam sposób. W naszym okręgu mamy do wyboru 214 kandydatów do sejmiku (121 mężczyzn i 93 kobiety) z 10 komitetów. Senatora wybierzemy spośród czterech kandydatów (wszyscy mężczyźni – trzech z komitetów i jeden niezrzeszony).

Dopisanie na karcie do głosowania dodatkowych numerów list i nazw lub nazwisk albo poczynienie innych dopisków poza kratką przy nazwisku kandydata nie wpływa na ważność oddanego na niej głosu.

Jeżeli na karcie do głosowania znak „X” postawimy w kratce z lewej strony, obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z tej samej listy, to głos taki uważa się za głos ważnie oddany na wskazaną listę z przyznaniem pierwszeństwa do uzyskania mandatu kandydatowi na posła, którego nazwisko na tej liście umieszczone jest w pierwszej kolejności.

Po oddaniu głosu, karty głosowania musimy wrzucić do urny. Osoba niepełnosprawna powinna zostać poinformowana przez wyznaczonego urzędnika o okręgu wyborczym, lokalu wyborczym (nie wszystkie są dostosowane do potrzeb inwalidów), terminie i godzinie wyborów, warunkach głosowania itp.

(cr)



WIELGIE ▶ Przedsiębiorcy odznaczeni

Na wniosek wójta Tadeusza Wiewiórskiego czworo przedsiębiorców z gminy Wielgie otrzymało honorowe medale „Za zasługi dla gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej”. Uroczystość dekoracji odbyła się w piątek podczas sesji Rady Gminy Wielgie. W imieniu ministra gospodarki, wicepremiera Janusza Piechocińskiego odznaki wręczył prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Gross. Odebrali je: Karen Avetisyan, Marek Kowalski, Wiesław Przybyszewski oraz Mirosława Wilk.

(ak), fot. nadesłane

Lipno

Kwiaty dla nauczycieli

14 października uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II obdarowali swoich nauczycieli upominkami: muzycznymi, słownymi i własnoręcznie przygotowanymi bukietami kwiatów.



Popłynęły życzenia...

W minioną środę społeczność SP nr 5 świętowała Dzień Nauczyciela. Była część artystyczna, prezenty i nieco historii święta. – Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich pracowników oświaty, a nie tylko nauczycieli – przypomniała dzieciom dyrektor Marzena Zielińska. – Data 14 października nie jest przypadkowa. Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773 roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



...i prezenty



Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu

Uczniowie: Artur Błażkiewicz, Miłosz Chojnicki, Wiktor Dąbrowski, Lena Gizińska, Jakub Jasiński, Mateusz Jankowski, Hubert Gołębiowski, Mikołaj Górecki, Oskar Grochocki, Agata Kalinowska, Stanisław Lewandowski, Gabriela Ośmiałowska, Nadia Piątkowska, Klaudia Sławkowska, Dariusz Szczęśny

Wychowawczynie: Joanna Skrzyńska

fot. Lidia Jagielska

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

ANTONI JABŁOŃSKI

♦ Antoś urodził się 7 października w lipnowskim szpitalu, ważył 3,65 kg i mierzył 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Krzysztofa i Eweliny z Kowala.



ANNA ROMANKIEWICZ

♦ Ania urodziła się 7 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 3 kg i mierzyła 56 cm. Jest córką Radosława i Magdaleny ze Skępego, ma brata Jakuba.



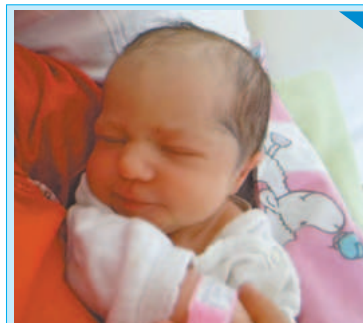
LILIANA KWIATKOWSKA

♦ Lila urodziła się 7 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Rafała i Justyny ze Skępego.



JULIA CYBULSKA

♦ Julka urodziła się 8 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,1 kg i mierzyła 56 cm. Jest córką Krzysztofa i Mai z Wielkiego, ma brata Szymona.



SAMANTA KRUPSKA

♦ Dziewczynka urodziła się 6 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 4 kg i mierzyła 58 cm. Jest córką Janusza i Agnieszki z Osówki, ma siostry Natalię i Weronikę.



KACPER OKONKOWSKI

♦ Kacperek urodził się 2 października w lipnowskim szpitalu, ważył 3,35 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Kamila i Eweliny z Głębocka w gminie Chrostkowo, ma brata Patryka.



fot. Lidia Jagielska

Integracyjne święto

SKĘPE ▶ 13 października w Miejskim Zespole Szkół w Skępem odbyły się po raz pierwszy miejsko-gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej. – Zaprosiliśmy wszystkich pedagogów czynnych i emerytowanych, bo chcemy integrować naszą społeczność – mówi inicjatorka obchodów Ewa Jastrzębska

Po raz pierwszy w Skępem z okazji Dnia Nauczyciela wspólnie świętowali pedagodzy ze szkół i przedszkoli z całej gminy. Obok siebie zasiedli ludzie dopiero rozpoczynający swoją drogę zawodową i emeryci. Była niepowtarzalna okazja do wymiany poglądów i wspomnień. O te ostatnie nie było trudno za sprawą animatorki kultury z CKOR-u w Skępem Magdy Krzywdzińskiej i nauczycielki Anny Sadowskiej. W jesienną scenografię panie zręcznie wkomponowały stare fotografie ze szkolnych wydarzeń, a uczniowie obdarowali gości upominkami muzycznymi i nie tylko.

– Kto zdobył wiedzę pielegnuje, a nową bez przerwy zdobywa, ten może być nauczycielem innych – mówiła dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół w Skępem Ewa Jastrzębska. – Ja dziękuję za trud,

jaki nauczyciele wkładają w wychowanie młodego pokolenia. Ta praca to misja, powołanie, każdego dnia pełne wyzwań. To także ogromna odpowiedzialność w czasach, kiedy kontakt bezpośredni schodzi na drugi plan.

Pierwszy miejsko-gminny Dzień Nauczyciela w Skępem był okazją do uhonorowania wyróżniających się w tym roku nauczycieli. Najważniejszą nagrodę, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, otrzymała Maria Chrobak, nauczycielka matematyki w skępskiej podstawówce.

Burmistrz Skępego nagroził: Alinę Staszkiwicz (MZS w Skępem), Mariolę Korczakowską (MZS w Skępem), Marię Suchocką (Przedszkole pod lipami w Wiosce) i Pawła Leśniewskiego (SP w Wólce).

– Przepraszam za nieobecność na tej wspaniałej uroczystości bur-

mistrza Piotra Wojciechowskiego – mówił sekretarz Skępego Zbigniew Małkiewicz. – Życzę nauczycielom cierpliwości i wytrwałości, aby służba dzieciom zrodziła wiele dobrych owoców.

Nagrody dyrektora MZS w Skępem otrzymali: Anna Brzezińska, Beata Teżycka, Ewa Brzezińska, Bożena Ciesielska, Maria Głowacka, Maryla Kwiatkowska, Anna Leśniewska, Agnieszka Romaniewicz, Bożena Rumińska, Beata Rutkowska, Elżbieta Staszkiwicz, Aleksandra Welenc, Elżbieta Narowska, Monika Istygniejew, Marta Łańcucka, Magdalena Ostrowska, Małgorzata Paul, Anna Sadowska, Hanna Skibicka, Ireneusz Jędrzejewski, Piotr Wyszynski, Rafał Wyrzykowski, Małgorzata Rutkowska, Beata Wyrystkiewicz, Iwona Kuźmińska, Zofia Wiśniewska, Teresa Godlewska, Tadeusz Lorenc.



Uczniowie, władze samorządowe, goście i nauczyciele czynni ze wszystkich szkół i przedszkoli oraz emeryci spotkali się we wtorkowe popołudnie na pierwszym miejsko-gminnym dniu nauczyciela

Rafał Wyrzykowski otrzymał również statuetkę za sukcesy trenerskie z zawodnikami z sekcji lekkoatletycznej w roku szkolnym 2014-2015.

Pierwszy miejsko-gminny Dzień Nauczyciela przeszedł do historii. Zgodnie z zapewnieniami dyrekcji Miejskiego Zespołu Szkół, to dopiero początek nowej, dobrej tradycji integrowania i doceniania nie tylko pracowników, ale także emerytów.

– Jestem zestresowana, ale i wzruszona – mówiła Anna Smużewska, wicestarosta lipnowski i wieloletnia nauczycielka szkół w Wólce i Skępem. – Dziękuję za zaproszenie i cieszę się niezmiernie, że po wielu latach znowu mogę tutaj być z wami i świętować. Dzień Edukacji Narodowej, potocznie nazywany Dniem Nauczyciela, jest świętem całej społeczności szkolnej. Do wszystkich kieruję więc naj-

lepsze życzenia. Niech w waszych ogrodach kwitną same róże.

Organizatorzy przygotowali dla gości nie tylko bogatą część artystyczną, ale także pyszny poczęstunek i doborowe towarzystwo pedagogów wielu pokoleń. A że w spotkaniu uczestniczyli samorządowcy, to była też okazja do zaplanowania kolejnych inwestycji w skępskiej oświacie.

– Są wśród nas nauczyciele emeryci, którzy pamiętają tę szkołę z czasów, kiedy nie była jeszcze tak dobrze wyposażona jak dzisiaj. Szkoła w Skępem została wybudowana w 1950 roku, dzisiaj jest w doskonałym stanie. Brak jest jeszcze zaplecza do ćwiczenia lekkoatletyki, ale w imieniu rady miasta zapewniam, że takie zaplecze powstanie – zapowiedział przewodniczący Rady Miasta w Skępem Ryszard Szewczyk.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Czworo nauczycieli otrzymało nagrody burmistrza

Dobrzyń nad Wisłą

W Szpiegowie...

dokończenie ze str. 1

Budowę oświetlenia popiera też radna Ewa Tomczyk: – Uważam, że radni powinni być ponad podziałami, przede wszystkim dla mieszkańców. Gdy poprzednio zapytałam przewodniczącego, dlaczego on i zaprzyjaźnieni radni podejmują taką decyzję, usłyszałam „nie, bo nie”. Ja tak nie mogę głosować. Jeśli radni chcą mnie przekonać, muszą przedstawić argumenty. Tym bardziej, że mieszkańcy wydali na to pieniądze z funduszu sołeckiego, to powinno zostać dokończzone, a my nie powinniśmy się tak zachowywać. Podziwiam kolegów, którym w tym roku aż tak zależy na drodze w Mokowie. Dlaczego akurat przy tym punkcie się zatrzymaliśmy? Ja tego nie rozumiem.

Wizja lokalna nic nie dała

Podczas obrad komisji wydawać się mogło, że radni mimo wszystko uginają się pod presją mieszkańców obecnych na sali, nawet mimo braku jasnych deklaracji. Po skończonych obradach, już po zmroku, rajcy wspólnie z burmistrzem pojechali do Szpiegowa. Tam zatrzymali się przy newralgicznym przystanku i obserwowali ruch drogowy oraz dyskutowali.



Swoje zdanie dosadnie wyraziła była radna Teresa Orbaczevska ze Szpiegowa

Niestety, ani burmistrz Waško, ani radny Wasiołek nie umieli przekonać radnych z PSL do tej inwestycji. Po wizji lokalnej decyzji nadal nie było.

– Inwestycja może zostać zrealizowana, ale z innych środków, niż te przesunięte na drogę w Mokowie – odparł zapytany przez nas o decyzję radny Mierzejewski.

Szpiegowo kością niezgody nadal pozostaje. Teraz można się spodziewać, że mieszkańcy odwiedzą radnych na najbliższej sesji.

Tekst i fot. Andrzej Korpalski

Dyniowe specjały a podniebienia komisji

TŁUCHOWO ▶ Od czterech lat w miejscowym ośrodku kultury organizowana jest impreza z dynią w roli głównej. Tegoroczna edycja odbyła się w miniony wtorek

Mieszkańcy nie tylko gminy Tłuchowo, ale i okolicznych gmin, także tych z województwa mazowieckiego, spotkali się 13 października na IV Festiwalu Dyniowych Smaków. Imprezę cyklicznie organizuje Koło Gospodyń Wiejskich Jagna z Tłuchowa.

– Mamy wszystko, co dobre i smaczne z dyni oraz z dynią – zapewnia Joanna Sosińska, prezes KGW Jagna. – W pierwszym roku festiwalu na stołach stały 24 potrawy, potem koło 30, a teraz aż 46. Było nieco zamieszania, ale wszyscy chętnie do nas przyjeżdżają. Poza naszą gminą są i reprezentacje okolicznych, jak Dobrzyń nad Wisłą, Wielgie, Kikół, Lipno czy nawet Mochowo i Ligowo z sąsiedniego województwa. Jest nam bardzo miło. Chcemy smakować potrawy z dyni, ale i się nimi chwalić. Czynimy starania, by wpisać dyniowe karmelki na listę potraw regionalnych.

Na imprezie nie brakowało oczywiście występów artystycznych zdolnej młodzieży czy też chóru seniorów z Tłuchowa. Po krótkim wstępie komisja konkursowa przystąpiła do próbowania potraw. Oceniały: Dorota Kalinowska, Stanisława Antoszevska,

Grażyna Szelągowska i Magdalena Włodarska-Kasiuk oraz Wioletta Krzysztoforska.

Wyniki konkursu

W kategorii dań mięsnych zwyciężyła Urszula Brzozowska z KGW Jagna, drugie miejsce zajęła Justyna Konrad z Trutowa, trzecie Maria Niżdzińska z KGW Jagna.

Kategoria przekąski i zupy: I miejsce Maria Woronowska z Tłuchówka, II Joanna Kijewska z Popowa, III Mirosława Chylińska z Popowa, IV Zofia Kalińska z Mochowa, V Maria Dobrowolska z Łochocina.

Kategoria surówki, sałatki, marynaty i przetwory: I miejsce Maria Dobrowolska z Łochocina, II Barbara Samodulska z Popowa, III Alicja Sulińska z Łochocina.

Kategoria ciasta i desery: I miejsce Celina Wyrostkiewicz KGW Jagna, II Genowefa Kaspro-wicz z Mochowa, III Wanda Sztubecka z Tłuchówka.

Kategoria napoje i nalewki: I miejsce Janina Niekraś KGW Jagna Tłuchowo.

Jak wyhodować taki okaz?

Jak zwykle aktywne były także panie z KGW Chaliniarki, a szczególnie sołtys wsi Marzena Szczepańska, która nie tylko przygotowała pyszne potrawy, ale i zaprezen-

owała najokazalszą dynię (obwód – 137 cm). Jak udało się wyhodować takiego giganta? – Wystarczyło trochę chęci i podlewania, bo dynia lubi wodę. Na dobrej ziemi można wyhodować naprawdę wielkie okazy. Dwa lata temu dynie były trochę mniejsze i zajęłyśmy drugie miejsce, ale rok i trzy lata temu także wygrałyśmy. Taka dynia waży około 50 kilogramów i ma nawet do 200 cm w obwodzie – opowiada Marzena Szczepańska z KGW Chaliniarki.

Prawdziwa wizytówka

– Potrawy z dynią są wizytówką naszej gminy, a szczególnie pączki, które mają certyfikat i są na liście produktów regionalnych – mówi Joanna Sosińska. – Z kolei konkurs na największą dynię to także okazja do popularyzacji uprawiania tej rośliny.

W tym roku formuła festiwalu została nieco zmieniona – nagrodzone zostały wszystkie panie, które do 6 października zgłosiły swoje dania. Po części konkursowej, ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród wszyscy goście z radością przystąpili do degustacji potraw.

**Andrzej Korpalski
fot. (ak) i nadesłane**



Występ seniorów z Tłuchowa



Jak zwykle goście festiwalu bawili się świetnie



I wreszcie degustacja

Lipno

Pierwsze kroki w książnicy

W miniony piątek dzieci z oddziałów przedszkolnych Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, wspólnie z wychowawcami i rodzicami, po raz pierwszy odwiedzili szkolną bibliotekę.



W piątek biblioteka szkolna otworzyła swoje drzwi przed kolejnym rocznikiem czytelników

Do świata książek zaprosiła najmłodszych uczniów „piątki” bibliotekarka Anna Babis. Pomocą artystyczną służyły dziewczynki z klasy IV b: Klara Zalewska, Aniela

Zalewska, Daria Majewska i Nikola Kalinowska. Szkolna książnica zamieniła się w bajkową krainę, a wszystko po to, aby zachęcić mi-

niusińskich do częstego sięgania po

książeczki i odwiedzania biblioteki. – Ja hołduję zasadzie „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” i wiele już lat prowadzę w swojej bibliotece zajęcia

dla najmłodszych przedstawicieli społeczności szkolnej – mówi inicjatorka pomysłu Anna Babis. – Moim zdaniem, kształtowanie nawyków czytelniczych powinno zaczynać się od rozbudzenia zainteresowań słowem drukowanym. Ale żeby maluchy zachęcić do sięgania po książkę, musimy pokazać w zrozumiały dla nich sposób, czego mogą spodziewać się w czasie czytania bajki. Opracowałam więc scenariusz „Czary w bibliotece, czyli słów kilka o poszanowaniu książek”.

Wspólnie z aktorkami z klasy IV b Anna Babis zamieniła w piątek bibliotekę w salę teatralną. Była scenografia, stroje, pacynki i aktorzy, a nawet elementy magii: czarowane książeczki, czarodziej-skie różdżki pozwalające zamienić zniszczoną książkę na nową.

Przedzłolakom pierwsze spotkanie w bibliotece przypadło do gustu i wszystko wskazuje na to, że w „piątce” mamy już kolejny rocznik wiernych czytelników.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Każdy chciał odmienić starą książkę na nową przy pomocy bibliotecznej różdżki

Ratowali i uczyli ratować

LIPNO ➤ Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5, Publicznego Gimnazjum nr 1 i Zespołu Szkół im. Romualda Traugutta włączyli się w ogólnopolską akcję resuscytacji krążeniowo-oddechowej, prowadzoną przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy



– Ratujemy i uczymy ratować – deklarowali gimnazjaliści

Lokalnym organizatorem szczytnej akcji byli ratownicy lipnowskiego WOPR-u. Na apel wodniaków odpowiedziały społeczności trzech szkół.

– W piątek od godziny 12.00 do 12.30 rekord biją uczniowie gimnazjum publicznego i „piątki”, a w poniedziałek przez pół godziny akcję będą prowadzić młodzi z ogólniaka – mówi ratownik wodny i propagator wiedzy o pierwszej pomocy Marcin Makowski. – Celem akcji jest nie tylko pobicie rekordu, ale uzmysłowienie jak ważna jest pierwsza pomoc, wrażliwość na potrzeby innych ludzi, na wypadki, wobec których nie należy przechodzić obojętnie. Gest czy telefon może uratować komuś życie.

Marcin Makowski był koordynatorem w gimnazjum pu-

blicznym. Nad przebiegiem akcji czuwali ratownicy lipnowskiego WOPR-u. W tym roku trzy lipnowskie placówki oświatowe znalazły się wśród 1041 instytucji z całej Polski, które włączyły się w obchody Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca. Licealiści nie mogli uczestniczyć w akcji piątkowej z powodu zaplanowanego wyjazdu, ale nadrobili w poniedziałek. Bo w końcu najważniejsza jest idea.

– Każdy z nas ma najcenniejszy dar, czyli dar życia – przypominała dyrektor gimnazjum im. Noblistów Polskich Hanna Kułak. – Dar ten możemy jednak stracić niepostrzeżenie, w każdej chwili. Każdego dnia tysiące ludzi umiera z powodu zatrzymania akcji serca. Ważne jest więc udzielenie pierwszej pomocy.

Akcja bicia rekordu w resuscytacji krążeniowo-oddechowej została zorganizowana w ramach programu edukacyjnego „Ratujemy i uczymy ratować”, prowadzonego przez WOŚP od 2006 roku. Polega on na wprowadzeniu zajęć z podstawowych czynności ratujących życie powszechnie już w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Dzieci osławiają się z ważnymi zagadnieniami, kształtują nawyki, a pierwsza pomoc staje się dla nich czymś naturalnym. Obecnie programem objętych jest 26 893 nauczycieli z 12 160 szkół. Stanowi to 91 proc. wszystkich szkół podstawowych w Polsce. Ponad półtora miliona dzieci uczy się podstaw pierwszej pomocy.

Lipnowskie dzieciaki w różnym wieku doskonale radzą sobie



Oczekiwanie na wybiecie godziny 12.00 było emocjonujące



– Jesteśmy doskonale przygotowani do resuscytacji, trudno powiedzieć, jak wyglądałoby nasze zachowanie w czasie prawdziwego wypadku czy ataku, ale ćwiczenie czyni mistrza – mówi Julita. – Dzięki fundacji WOŚP po raz kolejny możemy promować dobro.

z resuscytacją.

– Cieszę się ogromnie, że w tym roku dołączyliśmy do akcji – mówi koordynatorka akcji w „piątce” Agnieszka Wrzosek. – Dzisiaj resuscytację prowadzi 85 uczniów z klas IV-VI oraz trzy nauczycielki: Maria Gurtowska, Jolanta Banasik i ja. Otrzymaliśmy od organizatora orkiestrowe, doskonale wyposażone apteczki pierwszej pomocy, które rozlosujemy wśród uczestników akcji.

Tym samym SP nr 5 realizuje już trzecią propozycję fundacji WOŚP: gra w finałach wielkoor-

kiestrowych, organizuje imprezę przeciw przemocy „Nie bij mnie, kochaj mnie” i teraz z całą Polską uczy ratować. Piątkową akcję przeprowadziły: Agnieszka Wrzosek, Jolanta Banasik oraz Katarzyna Cymerman.

A kto chce doskonalić umiejętności ratownicze, może zapisać się na kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy organizowany przez lipnowskie WOPR. Jest też szansa na zdobycie kwalifikacji ratownika wodnego. Informacje i zapisy pod numerem telefonu: 535 259 817.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



KIKÓŁ ➤ Obchody Dnia Edukacji Narodowej

W piątek nauczyciele z gminnych szkół i przedszkola oraz pracownicy oświaty spotkali się z władzami samorządowymi. Była to okazja do wręczenia nagród. Wójt wyróżnił Zbigniewa Bogóskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej w Zajeziorku (otrzymał on także nagrodę Stowarzyszenia na Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży, które prowadzi tę placówkę), Anitę Korzeniewską, Małgorzatę Detmer, Stanisława Chyzińskiego, Ilonę Bejger-Dąbrowską, Małgorzatę Kostrzewską – dyrektorkę Publicznego Przedszkola w Kikole, Ireneusza Bednorza, Danutę Grębiicką, Katarzynę Chojnicką, Małgorzatę Rzepczyńską – dyrektorkę Zespołu Szkół w Kikole, Grażynę Grzywińską – dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Cieluchowie, Małgorzatę Jankowską – wicedyrektorkę ZS w Kikole. Pozostali obecni na zdjęciu: skarbnik Wioletta Frej, starosta Krzysztof Baranowski, wójt Józef Predenkiewicz i nauczycielka Małgorzata Chojnicka, która otrzymała nagrodę dyrektora SP w Zajeziorku.

fot. nadesłane



– Dla nas pół godziny to za mało – mówią mistrzyni resuscytacji z „piątki”. – Potrafimy udzielać pierwszej pomocy i będziemy uczyć tego kolejne osoby. Bo umiejętności te mogą przydać się w każdej chwili.

Ku pamięci Jana Pawła II

GMINA WIELGIE ▶ Od 12 lat patronem Szkoły Podstawowej w Czarnem jest Jan Paweł II. Z tej okazji, jak co roku, w szkole obchodzony był dzień patrona. Tym razem zorganizowano wyjątkowy koncert

Obchody dnia patrona to w Czarnem nic nowego, bo odkąd placówce nadano imię papieża, święto odbywa się co roku. Tym razem była zwyczajowa msza św. oraz liczne konkursy w szkole, ale w piątkowe popołudnie odbył się koncert pod hasłem „Abyśmy byli jedno”. Wystąpili najzdolniejsi uczniowie z Czarnego oraz orkiestra dęta. Zaproszone zostały władze gminy, księża, nauczyciele i rodzice.

– Święto patrona obchodzimy od 2003 roku, czyli od momentu nadania szkole imienia Jana Pawła II szkole. 16 października to data wyboru Karola Wojtyły na papieża.



Uroczystość otworzyła dyr. Elżbieta Myszyńska

Jak co roku, rozpoczynamy mszą św., potem jest obiad i przerwienie, nie ma zwyczajnych zajęć. Tym razem po południu wyjątkowo wspólnie z ośrodkiem kultury zorganizowaliśmy święto gminne w formie koncertu – mówi Elżbieta

Myszyńska, dyrektor SP Czarne.

W życiu szkoły doroczne święto to ważne wydarzenie. Tegoroczne, ze względu na swój unikatowy charakter, zostanie w pamięci na długo.

Tekst i fot. (ak)



Można było posłuchać pięknych piosenek



Najmłodsi artyści

Powiat

Dzień Nauczyciela

W miniony poniedziałek w lipnowskim Zespole Szkół im. Romualda Traugutta nauczyciele z całego powiatu spotkali się ze starostą lipnowskim Krzysztofem Baranowskim. Były nagrody i życzenia, a teatralno-wokalne upominki przygotowali dla gości uczniowie ogólniaka.



Wyróżniający się nauczyciele otrzymali nagrody

W uroczystości uczestniczyła dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty we Włocławku Krystyna Sobczak, poseł Domicela Kopaczewska, wicedziekan dekanatu lipnowskiego ks. Henryk Kołodziejczyk, przewodniczący Rady Powiatu Lipnowskiego Rafał Wiśniewski, przewodniczący komisji oświaty Mariusz Linkowski, radni powiatu lipnowskiego, nauczyciele, księża,

samorządowcy i uczniowie Zespołu Szkół im. Romualda Traugutta.

– Stało się już tradycją, że z okazji Dnia Edukacji Narodowej spotykamy się, aby świętować i dziękować tym wszystkim, którzy z troską i poświęceniem budują i kształtują postawy młodych – mówiła wicestarosta lipnowska Anna Smużewska.

Nagrody starosty powiatu lip-

nowskiego trafiły w tym roku do dyrektorów i wicedyrektorów szkół oraz placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Lipnie oraz wyróżniających się nauczycieli.

– Mamy dzisiaj świętować, poznawać się i integrować się, a nie przemawiać – mówił starosta Baranowski. – Oświata na terenie powiatu to jedna wielka, zaprzyjaźniona rodzina. Od wielu lat powiat lipnowski stawia na edukację. Zależy nam, żeby nasze dzieciaki uczyły się w dobrych warunkach i na dobrym poziomie. Od kilku lat udaje się nam to realizować. Dlatego zależy nam na twórczej współpracy. Mieszkamy w sporym powiecie, jest nas 68 tysięcy mieszkańców, w tym sporo młodzieży i dużo nowych urodzeń w naszym szpitalu. Z głębi serca dziękuję nauczycielom i pracownikom obsługi za trud i zaangażowanie.

Lidia Jagielska

fot. Starostwo Powiatowe

Piłka nożna

Czarna Husaria na zgrupowaniu

Młodzi piłkarze z Kikoła wzięli udział w obozie szkoleniowym w Zajeźdzu. Łącząc przyjemne z pożytecznym, bawili się i trenowali, by na koniec rozegrać sparing z miejscową drużyną.



W piątek i sobotę w szkole w Zajeźdzu odbył się obóz sportowy młodych piłkarzy nożnych Czarnej Husarii (obecnych mistrzów powiatu w piłce nożnej). Chłopcy przez dwa dni świetnie się bawili przy ognisku, grillu, podczas nocnych marszobiegów. Szlifowali też formę w sali gimnastycznej oraz na siłowni. Na zakończenie zgrupowania rozegrali mecz sparingowy z miejscowymi

chłopcami ze szkoły podstawowej i gimnazjum, remisując 1:1.

Skład Czarnej Husarii: Bartek Rączkiewicz, Gerard Zarębski, Bartosz Inczewski, Mateusz Rudnicki, Oliwier Pawłowski, Jakub Kalinowski, Hubert Jaworski, Aleks Rumiński, Oskar Kalinowski, Jakub Antoszewski. Opiekun: Krzysztof Zarębski.

(ak), fot. nadesłane



KARATE ▶ Trenerzy na mistrzostwach

W sobotę w Wieliczce odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów Open i Kata. Tym razem zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate wrócili bez medali. Na najbardziej prestiżowej imprezie w kraju klub reprezentowali trenerzy Paweł Olszewski i Sławomir Szałczyński.

fot. nadesłane

Wisła rozbiła Tłuchowie

PIŁKA NOŻNA ➤ Wisła Dobrzyń nie dała szans Tłuchowii, choć rywale dwukrotnie zdołali wyrównać wynik meczu derbowego. Goście w końcówce opadli jednak z sił, co wykorzystali gospodarze, wygrywając 5:2

Zawodnicy obu zespołów wiedzieli, jak ważny był to mecz, nie tylko pod względem punktowym, ale również prestiżowym. Mimo że Tłuchowia w tej rundzie nie spisywała się najlepiej, to Wisła wyszła na ten mecz w pełni skoncentrowana i nie zlekceważyła rywala. Pierwsze minuty to optyczna przewaga Wisły, zagrożenie ze strony gości stwarzane było wyłącznie po szybkich kontrach oraz stałych fragmentach. W 10. minucie dobrej okazji nie wykorzystał Mateusz Habasiński. W 25. minucie zrehabilitował się jednak, zachował najwięcej zimnej krwi w polu karnym i z ostrego kąta umieścił piłkę w siatce. Wisła

nie cieszyła się długo z prowadzenia, bo już 5 minut później strzał zza pola karnego Uczciwka otarł się o nogę Piekarskiego, a piłka zmieniając tor lotu zmyliła Gitnera i wpadła po jego rękach do bramki. Do przerwy było 1:1.

Początek drugiej połowy to kopia sytuacji z pierwszej części, kiedy to szybko wpadły bramki zarówno dla gospodarzy, jak i dla gości. Już w 49. minucie Dzierżanowski zagrał do Opalczewskiego na lewą stronę, ten wbiegł w pole karne, podał do Jasińskiego, który strzałem w długi róg pokonał bramkarza. Kilka chwil później błąd i brak komunikacji Opalczewskiego i Gitnera spowodowały, że Grabski wyrównał wynik spotkania. Od 60. minuty na murawie istniała już tylko Wisła. W 70. Habasiński w indywidualnej akcji wbiegł w pole karne, po czym został sfaulowany przez obrońcę

i sędzia bez wahania podyktował rzut karny. Do jedenastki podszedł sam poszkodowany i zdobył gola na 3:2. W końcówce meczu hat-tricka skompletował Habasiński, który wykorzystał zagranie Jasińskiego i wślizgiem wbił piłkę do bramki. Jednak wiślakom było mało i już w doliczonym czasie mocnym strzałem w lewy róg bramki wynik na 5:2 ustalił Rzęsiewicz.

Wisła wygrała kolejny mecz i z 19 punktami zajmuje 4. miejsce w tabeli A-klasy. Już w niedzielę, 25 października, pojedzie na mecz z Lechem Dobrze, który w tej rundzie nie zdobył ani jednego punktu. Tłuchowia z kolei ma 10 oczek i jest dziesiąta. W niedzielę zagra u siebie z Ziemowitem Osięciną. Mecz o godz. 11.00.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Głową strzelał Opalczewski

**WISŁA DOBRZYŃ
VS
TŁUCHOWIA TŁUCHOWO**

5 (1:1) 2

Gole

Habasiński 3, Jasiński, Rzęsiewicz
- Uczciwek, Grabski

Skład

Wisła:

Gitner - Łabiszewski, Piekarski, Kwiatkowski, Habasiński Juliusz - Jasiński, Dzierżanowski, Białoskórski, Olewiński - Opalczewski, Habasiński Mateusz.
Zmiany: Rzęsiewicz, Szklarczyk

Tłuchowia:

Witkowski - Czyżewski, Krakowski, Olaszewski, Sadowski - Paszyński, Sulkowski, Uczciwek, Wilczyński, Zbrożek - Grabski. Zmiany: Orszak, Rykaczewski.

Siatkówka

Dragony rzeczywiście dobre

W niedzielę w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki rozegrano Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn. Do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny: Bobrowniki, SPS Dragon Dobre, Aleksandrów Kujawski oraz Dobrzyń nad Wisłą.

Wszystkie mecze stały na bardzo wyrównanym poziomie, o czym świadczą aż trzy tie-breaki w turnieju. Najwyższą formę zaprezentowali zawodnicy z występującego po raz pierwszy w DCSiT

zespołu SPS Dragon Dobre. W całym turnieju stracili oni tylko jednego seta i tym samym zapewnili sobie zwycięstwo. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Bobrownik, która przegrała mecz jedynie z triumfatorami turnieju. Walka o najniższy stopień podium rozstrzygnęła się w tie-breaku pomiędzy Aleksandrowem Kujawskim a Dobrzyniem nad Wisłą, który uległ przeciwnikowi 11:15 i przegrał cały mecz 2:1, zajmując tak bardzo

nie lubiane przez sportowców 4. miejsce.

Po zakończeniu ostatniego meczu dyrektor DCSiT Stanisław Niekraś wręczył drużynom puchary. Statuetkę dla najlepszego zawodnika turnieju odebrał Piotr Kałuża z SPS Dragon Dobre.

(ak)



REKLAMA

auto-kasacja 510 503 510

**Klasyfikacja
końcowa turnieju:**

I miejsce – SPS Dragon Dobre
II miejsce – Bobrowniki
III miejsce – Aleksandrów Kujawski
IV miejsce – Dobrzyń nad Wisłą

Wyniki spotkań:

Aleksandrów Kujawski – SPS Dragon Dobre 0:2
Bobrowniki – Dobrzyń nad Wisłą 2:0
Bobrowniki – Aleksandrów Kujawski 2:1
SPS Dragon Dobre – Dobrzyń nad Wisłą 2:1
Dobrzyń nad Wisłą – Aleksandrów Kujawski 1:2
SPS Dragon Dobre – Bobrowniki 2:0

Tenis

Jurek i Bielunkiewicz z pucharami

W poprzednią niedzielę w Zespole Szkół w Wichowie rozegrany został turniej tenisa stołowego o puchar Instal Centrum. Była to jednocześnie pierwsza eliminacja Grand Prix Wichowa.



W turnieju wzięło udział 42 zawodników z całego województwa. W kategorii weteran (+45 lat) zwyciężył Rafał Jurek z Trzemesznej, pokonując w finale Andrzeja Desselbergera z Włocławka. Kolejne miejsca zajęli: Jarosław Jagiełka (Toruń), Jarosław Prykowski (LZS Wichowo), Sławomir Murawski (Toruń), Józef Wojciechowski (TKKF Radziejowianka).

W kategorii open pierwsze miejsce zajął Paweł Bielunkiewicz

z Bydgoszczy. Za nim uplasowali się zawodnicy LZS Jastrzębie: Jarosław Tradecki, Marcin Chojnicki, Krystian Rybowicz, Eryk Prajwos i Bartosz Słomski.

Nagrody dla najlepszych zawodników ufundowała firma Instal Centrum.

Druga eliminacja GP Wichowa odbędzie się 11 listopada.

(ak)
fot. Jarosław Aleksandrak
OGŁOSZENIE

*„Trzeba żyć naprawdę, żeby oszukać pędzący czas.
Pięknie żyć, w zachwycie. Życie zdarza się raz”*

**Wyrazy szczerego żalu i współczucia
dla Ojca Aleksandra Pikora
Przeora Klasztoru Karmelitów w Trutowie
z powodu śmierci**

Mamy

składa:
Krzysztof Baranowski
Starosta Lipnowski
ze współpracownikami

Piłka nożna

Piłkarki nadal niepokonane

W sobotę UKS Mustang Wielgie rozegrał mecz 6. kolejki z Tucholanką Tuchola w ramach rozgrywek III ligi kobiet. Podopieczne Michała Ziemińskiego odniosły szóstą wygraną i są wiceliderem tabeli.

Tucholanka Tuchola to doświadczony zespół, który występował w poprzednim sezonie w drugiej lidze. Sobotni mecz toczył się w trudnych warunkach, przy wietrze i w deszczu oraz na grząskiej murawie. Walka o ligowe punkty była zacięta. W pierwszej połowie każda z drużyn usiłowała narzucić swoje warunki gry, ale to UKS zdobył pierwszą bramkę. W 13. minucie, po strzale Moniki Pi-

kos, bramkarka gości odbiła piłkę, ale po dobitce Magdaleny Żebrowskiej była już bezradna. Na 2:0 mogła podwyższyć Paulina Szczepaniak, kiedy to minęła kilka rywalek, uderzając tuż obok słupka. Tucholanka zdobyła bramkę wyrównującą chwilę przed przerwą, kiedy po prostopadłym podaniu napastniczka z Tucholi wykorzystała sytuację sam na sam z bramkarką (40').

Po przerwie żaden z zespołów nie odpuszczał. Obie ekipy miały swoje sytuacje. W 71. minucie Ewelina Leśniewska mogła zdobyć bramkę dla UKS-u, ale po minięciu bramkarki uderzyła niecelnie. Zespół z Tucholi w końcówce dwa razy był bliski sukcesu po rzutach różnych. W 75. minucie Magdalena Żebrowska została sfaulowana 22 metry od bramki. Sama podeszła do rzutu wolnego, oddając silny strzał na bramkę i nie dając szans bramkarce.

Po sześciu kolejkach nasz zespół ma komplet 18 punktów i jest wiceliderem ligi. Następny mecz rozegra 31 października w Aleksandrowie Kujawskim.

(ak)

Lp	Drużyny	Mecze	Pkt.	Zw.	Rem	Por.	Bramki
1.	GOKSiR Start Pruszcz	6	18	6	0	0	23-3
2.	Mustang Wielgie	6	18	6	0	0	15-4
3.	WAP Włocławek	6	12	4	0	2	11-6
4.	Unifreeze II Górzno	6	12	4	0	2	13-10
5.	Olimpia Grudziądz	6	9	3	0	3	11-10
6.	Gwiazda Toruń	6	9	3	0	3	14-12
7.	Tucholanka Tuchola	6	6	2	0	4	11-9
8.	Viking Aleksandrów Kuj.	5	3	1	0	4	4-14
9.	Tęcza Bydgoszcz	5	0	0	0	5	6-22
10.	Spójnia Białe Błota	6	0	0	0	6	3-21



CLI

REKLAMA W CLI

ZADZWOŃ

TEL. (56) 682 26 80

Marzena DRAB

wybierz 6 na liście 1

Kandydatka na Premiera Beata Szydło

Marzenę znam bardzo dobrze. Razem pracowałyśmy w Sejmie w Komisji Finansów Publicznych. Swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystała również pracując w Komisji Skarbu Państwa. Marzena jest świetnym fachowcem.

Takich posłów potrzebujemy w Sejmie.

Beata Szydło

Sprawdź mój program - www.marzennadrab.pl

Najwyższa wygrana Wichra

PIŁKA NOŻNA ➤ Wicher Wielgie zanotował najwyższą wygraną w sezonie, pokonując aż 6:1 Lecha Dobrego. Mecz toczył się w bardzo trudnych warunkach

Lech to outsider A-klasy z samymi porażkami na koncie. Nic więc dziwnego, że gospodarze nie tylko liczyli na pewne punkty, ale i efektowną wygraną. Początek meczu był dość spokojny, ale już po 12 minutach Wicher prowadził po strzale Sebastiana Raniszewskiego. Po zdobyciu gola nadal przeważał, próby gości były raczej chaotyczne. Tuż przed przerwą, po akcji prawą stroną, piłka trafiła do Sebastiana Paszyńskiego, a ten bardzo ładnym strzałem zdobył gola na 2:0. Do zejścia do szatni wynik się już nie zmienił.

Należy dodać, że zawodnicy obu zespołów grali w deszczu. Poza tym boisko w Teodorowie

przypominało bardziej grzęzawisko niż arenę piłkarskich zmagani. Zdecydowanie lepiej poczynali sobie w tych warunkach miejscowi. W 52. minucie piłkę, na 25 metrów przed bramką rywali, przyjął Paweł Olewiński. Napastnik Wichra podbił jeszcze futbolówkę i strzałem z powietrza trafił na 3:0. W 67. minucie na 4:0 podwyższył z rzutu karnego Patryk Laskowski. Kibiców ujęła radość strzelca, który z rozbiegu rzucił się w największą kałużę na boisku, sprawiając frajdę sobie i kolegom. Zaledwie dwie minuty później fantastycznym podaniem z własnej połowy popisał się Pawlicki, który uruchomił na prawym skrzydle Łukasza Maciejewskiego.

Ten pewnym strzałem w długi róg podwyższył na 5:0.

Po tym trafieniu gospodarze wyraźnie odpuścili, przez co do sytuacji zaczął dochodzić Lech. Jedną z nich piłkarze z Dobrego wykorzystali, zdobywając honorowego gola. Na więcej nie pozwolili m.in. bramkarz Paweł Gębarski, który obronił uderzenie po sytuacji sam na sam z napastnikiem rywali. Już w doliczonym czasie gry dobił ich Daniel Bułkowski, który wykorzystał dobre podanie Olewińskiego i trafił z kilku metrów do bramki. Wynik 6:1 i najwyższa wygrana w sezonie nie tylko poprawiły humory piłkarzom Wichra, ale i wywindowały naszą drużynę na siódme miejsce w tabeli (16 punktów).

W najbliższy weekend Wicher zagra na wyjeździe z Orłem Służewo.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Idealny strzał Sebastiana Paszyńskiego na 2:0



Boisko przypominało bagno

WICHER WIELGIE
VS
LECH DOBRE

6 (2:0) 1

Gole

Raniszewski, Paszyński, Olewiński,
Laskowski, Maciejewski, Bułkowski

Skład

Gębarski - Kępa, Kurowski, Laskowski,
Rafał Maciejewski - Raniszewski,
Paszyński, Pawlicki, Łukasz Maciejewski -
Marcinkowski, Olewiński.
Zmiany: Ziemiński, Bułkowski,
Rzepiński.